

Źródła do badań nad dziejami szpitalnictwa i opieki społecznej w Starej i Nowej Częstochowie (XVI-XIX wiek)

Część 1: List przeora jasnogórskiego o. Eustachego Hawelskiego do biskupa kujawsko-kaliskiego
w sprawie instalowania skarbon szpitalnych na Jasnej Górze z 5 stycznia 1846 roku

W lutym 2019 roku minie 20. rocznica śmierci profesora Stefana Krakowskiego – prekursora badań nad dziejami Starej Częstochowy, znawcy częstochowskich archiwaliów¹, autora pierwszej monografii historycznej miasta². Z tej przyczyny warto przybliżyć sylwet-

kę i dorobek tego znakomitego historyka i regionalisty, który większość naukowego życia poświęcił badaniom historii Częstochowy³. Biografia, osiągnięcia oraz publikacje profesora, których przypomnienie z pewnością nastąpi w 2019 roku, to tylko jeden ze sposobów na uhonorowanie jego osoby. W przestrzeni publicznej Częstochowy wciąż brakuje miejsca, noszącego imię profesora, które symbolizowałoby uszanowanie dla jego zasług. Być może nadchodząca rocznica będzie odpowiednim momentem, aby ten stan zmienić.

Na łamach „Rocznika Muzeum Częstochowskiego” mamy możliwość uhonorowania profesora Stefana Krakowskiego w sposób specjalny – serią edycji źródłowych, kontynuujących zamysł publikowania najciekawszych archiwaliów do dziejów miasta epoki nowożytnej. Wiele dokumentów wyszukanych i podanych edycji przez profesora odnosiło się do działalności miejscowych szpitali-przytułków. Fragmenty testamentów mieszczańskich opublikowane w 1965

¹ S. Krakowski rozpoczął kwerendę w archiwum parafialnym św. Zygmunta tuż po wojnie – wiosną 1946 r. Zidentyfikował, uporządkował i opisał zdekompletowane i uszkodzone podczas wojny zbiory. Efekty swojej pracy opisał w artykule: *Przyczynek do roli archiwów kościelnych w badaniach regionalnych – archiwalia parafii staromiejskiej w Częstochowie*, „Rocznik Łódzki”, t. 4, 1961. Oprócz miejscowych archiwów historyk zgromadził liczne materiały do dziejów Częstochowy i regionu z zasobu AGAD w Warszawie, Archiwum Jasnogórskiego, Archiwów Państwowych w Piotrkowie Trybunalskim i Łodzi. W 1960 r. jego spuścizna trafiła do Archiwum Państwowego w Częstochowie (wówczas zamiejscowego oddziału Archiwum Państwowego w Katowicach), gdzie przechowywana jest jako w zesp. 641, Teki Stefana Krakowskiego (notatki i materiały do historii Częstochowy XIV-XIX wieku), 1947-1960.

² Monografia historyczna *Stara Częstochowa. Studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220-1655)* była rozprawą doktorską Stefana Krakowskiego, napisaną pod kierunkiem prof. Stanisława Zajączkowskiego i obronioną na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Łódzkiego w 1948 r. Jest pierwszym kompleksowym studium nad nowożytnymi dziejami miasta, ujętymi z perspektywy Starej Częstochowy i jego mieszkańców, nie zaś klasztoru jasnogórskiego.

³ Zob. S.M. Zajączkowski, *Profesor dr Stefan Krakowski w czterdziestolecie pracy naukowej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” t. 2, 1981, s. 6.

roku⁴ zawierały legaty częstochowian na rzecz kościoła i podległych mu szpitali-przytułków: św. Barbary – ufundowanego w 1572 roku, św. Jakuba – z 1586 roku i parafialnego św. Zygmunta – założonego w roku 1627. Istnienie i działalność tych zakładów dobroczynnych autor dowiódł jeszcze w latach czterdziestych, w rozprawie doktorskiej, która niebawem stała się pierwszą historyczną monografią Starej Częstochowy. Na podstawie wyekscerpowanych wówczas w parafii staromiejskiej archiwaliów, S. Krakowski stworzył pierwsze, niewielkie studium nad stanem służby zdrowia i dobroczynności mieszkańców siedemnastowiecznej Częstochowy⁵.

Bezpośrednim impulsem do publikacji cyklu *Źródła do badań nad dziejami szpitalnictwa i opieki społecznej w Starej i Nowej Częstochowie (XVI–XIX w.)* jest edycja aktu renowacji przytułku św. Jakuba, opublikowana przez profesora w zeszytach historycznych „Rocznika Muzeum Okręgowego w Częstochowie” w 1985 roku⁶. Autor zdecydował wówczas, że periodyk muzealny będzie najlepszym miejscem do prezentowania i omawiania częstochowskich archiwaliów zasługujących na szczególną uwagę⁷. Miał na myśli zarówno ich walory poznawcze, jako źródeł historycznych, jak i formę piśmienniczą. Ordynacja przytułku św. Jakuba o. Andrzeja Gołdonowskiego z 1642 roku mówiła nie tylko o skomplikowanych losach tego zakładu – obiektu sporu własnościowego między kościołem i miastem, ale stanowiła również rzadki przykład statutu założycielskiego fundacji szpitalnej, sporządzonego w precyzyjny rzeczowy i formalno-prawny sposób.

W Archiwum Paulinów na Jasnej Górze (dalej: AJG) w dziale „opieka nad kościołami św. Jakuba, św. Rocha, szpitale, patronaty”⁸ pod sygnaturą 392 znajduje się zbiór korespondencji dotyczącej działalności szpitala w Częstochowie⁹. Dokumenty oprawione w księgę składają się z 64 stron. Tytuł „Częstochówka (Nowa Częstochowa) szpital zbudowany 1786 przez Jasną Górę, w 1838 fundusze przeniesione do nowego szpitala w Częstochowie, 1844–1847 (zob. pismo 5/I 1846)”, został nadany wtórnie przez archiwistę na pierwszej stronie księgi. Na trzeciej stronie znajduje się tytuł oryginalny: „Akta tyczące się Szpitala w Częstochowie w r. 1844, 45, 46, 47”. Jednostka archiwalna została zmikrofilmowana przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II. Pozycja figuruje w katalogu OABMK pod numerem 3539, mf 1626 i nosi tytuł „Akta dotyczące szpitala w Częstochowie z lat 1844–1847”¹⁰.

Księga zawiera korespondencję prowincjała zakonu o. Eustachego Hawelskiego z władzami świeckimi (Radą Główną Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych, Radą Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych Powiatu Wieluńskiego oraz Radą Szczegółową Szpitala w Częstochowie) i kościelnymi (Biskupem Diecezji Kujawsko-Kaliskiej), a także brudnopisy, kopie i odpisy listów rozsyłanych między wyżej wymienionymi adresatami.

⁸ Kategoria wymieniona jest w wykazie tematycznym katalogu kartkowego Archiwum Jasnogórskiego, dostępnego w formie zalamowanego arkusza w czytelni Biblioteki Jasnogórskiej.

⁹ Katalog kartkowy AJG nie zawiera arkusza z opisem jednostki archiwalnej oznaczonej sygn. 392. Jej istnienie poświadcza adnotacja na karcie katalogowej do *Księgi rachunków przychodu i rozchodu kasy szpitalnej* (sygn. 387) – „Szpital ten zbudowany w r. 1786 w Częstochówce przez o. Władysława Nicńskiego podzakrystjana Jasnej góry dla pielgrzymów w r. 1838 został zniesiony a fundusze wcielone do nowego szpitala w Częstochowie, por. nr. 392 prowincja, sprawy Szpitala, str. 42”. Poszyt zawierający dokumenty oznaczone sygn. 392 przywoływany był jako źródło w pracy ks. J. Zbudniewka, *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*, „Nasza Przyszłość” t. 31, 1963, s. 200, bez podania tytułu.

¹⁰ *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, opr. Maria Dębowska, Kraków 2017, s. 404.

⁴ S. Krakowski, *Mieszczanie Częstochowy w XVII wieku w świetle testamentów*, „Ziemia Częstochowska”, t. 5, 1965, s. 115, 117, 125.

⁵ Tenże, *Służba zdrowia i dobroczynność w Starej Częstochowie do połowy XVII wieku*, „Archiwum Historii Medycyny”, t. 21, z. 3–4, 1959, s. 177–184.

⁶ Tenże, *Akt nowacji szpitala-przytułku p.w. św. Jakuba w Starej Częstochowie z roku 1642*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie. Historia”, z. 1, 1985, s. 119–124.

⁷ Tamże, s. 119.

Głównym tematem korespondencji jest instalacja skarbon (w korespondencji wielokrotnie nazywanych „karbonami”), umożliwiających składanie dobrowolnych datków na terenie klasztoru jasnogórskiego, na rzecz szpitala miejskiego św. Benedykta.

Biskup kujawsko-kaliski Walenty Maciej Tomaszewski, zobligowany reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchowych z dn. 30 XII 1843/17 I 1844 r., nakazuje prowincjałowi instalacje skarbon w kościele jasnogórskim, kaplicy Matki Boskiej i skarbcu¹¹. Ojciec E. Hawelski przeciwstawia się decyzji zwierzchnika. Tłumaczy, że skarbona szpitalna umieszczona przy wejściu do bazyliki jasnogórskiej zainstalowana została jeszcze w 1840 r., do skarbca instalację takiej skarby obecnie zlecił¹², zaś na instalację w kaplicy nie wyraża zgody. „Lecz aby i trzecia karbona w Kaplicy połączonej z Kościołem umieszczoną być miała, na to zezwolić [prowincjał] nie może dotąd dopokąd po wszystkich Kościołach to prawo ogłoszonem nie będzie, aby w każdym z nich po kilka karbon na rzecz szpitala zaprowadzonymi było. Gdy bowiem dotąd w żadnym z nich nie tylko w Kraju ale i za granicą nawet w obcych wyznaniach nie daje się widzieć, aby Kościoły na przedstawienie Rad Szczegółowych Szpitalów, tak licznymi Karbonami obdarzone były, jak obecnie Kościół J.G. ma być obdarzony”¹³.

Próby dofinansowania szpitala św. Benedykta datkami pozyskanymi ze skarbon zainstalowanych na obszarze klasztoru podyktowane były zbyt wysoką liczbą pacjentów, których godzono się przyjmować do ambulatorium. Znaczną grupę pensjonariuszy stanowili pątnicy przybywający na Jasną Górę w intencjach

uzdrowienia, dotknięci chorobami lub kalectwem, wyćwieczeni przebytą do sanktuarium drogą. W 1843 roku Rada Opiekuńcza częstochowskiego szpitala relacjonowała: „ograniczone są wydatki na 16 chorych – rzadko jednak zdarza się, aby kiedy była mniejsza liczba chorych, lecz bardzo często o 8–9 i więcej, a prawie ciągle dwa lub trzy łóżka nad etat jest zajmowanych. Natłok ten chorych będący skutkiem dobrej opinii Szpitala i szczęśliwego traktowania Lekarskiego wymusiłby niekiedy przeszło 30 osób, gdyby uwaga tak na obowiązujące przepisy, jak na zamożność funduszów nie była głównym powodem odmawiania przyjęć tychże”¹⁴. Szpital św. Benedykta jako jedyna działająca wówczas miejska placówka służby zdrowia, służyć miał mieszkańcom Częstochowy. Jednakże w obliczu regularnego napływu pątników, „mając na najpierwszym względzie pomoc dla nieszczęśliwych, zawsze daje pierwszeństwo [...] ubogim osobom przed mniejszymi, mającym [...] własne pomieszkowanie”. „Albowiem przy odbywających się tu w Klasztorze Jasnogórskim przez połowę roku odpustach, wiele osób z Ludu z różnych miejsc i okolic, w celach Religijnych, licznie się zgromadzającego, albo z powodu dalekiej podróży i niewygód lub innych jakich przyczyn chorobie ulegając, tu przytułek i ratunek zdrowia znajdują”¹⁵.

Edytowany list przeora jasnogórskiego o. Eustachego Hawelskiego do biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej Walentego Macieja Tomaszewskiego z 5 stycznia 1846 roku znajduje się na stronach 41–44 księgi o sygn. 392. Zachowany w formie brudnopisu z licznymi skreśleniami i przeróbkami umożliwia szeroką analizę tekstu, uwzględniającą usunięte i zmienione fragmenty. W poniższej edycji wszystkie skreślenia zostały zachowane, a dopiski i wtręty ujęto znakami ukośnika – zgod-

¹¹ AJG, sygn. 392, pismo Biskupa Kujawsko-Kaliskiego z dn. 27 I 1844 r. do Prowincjała Zakonu Paulinów, s. 5.

¹² AJG, sygn. 392, kopia pisma Biskupa Kujawsko-Kaliskiego z dn. 7 V 1845 r. do Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, s. 19.

¹³ AJG, sygn. 392, pismo Prowincjała Zgromadzenia Paulinów z dn. 1 VIII 1845 r. do Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala w Częstochowie, s. 31.

¹⁴ APCz, zesp. 14, sygn. 22, pismo Opiekuna Prezydującego o. Radzie Szczegółowej Szpitala w Częstochowie z dn. 12/24 X 1843 r. do Rady Głównie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, [w:] Akta Rady Opiekuńczej Szpitala S-go Benedykta w Częstochowie w przedmiocie zaprowadzenia Karbon w Klasztorze Jasno Górkim, k. 3v.

¹⁵ Tamże, k. 4.

nie z zapisem oryginału. Rozwinięcia skrótów oraz luki pozostawione w tekście występują w nawiasach kwadratowych. Skróty rozwinięto tylko przy słowach wymienionych w tekście po raz pierwszy. Pisownię zachowano oryginalną, z poprawkami i modernizacjami dla nieczytelnych liter. Tekst zaopatrzone w komentarze odnoszące się do faktografii podawanej przez autora listu.

Prowincjał Zakonu Paulinów uzasadnia swemu zwierzchnikowi powody, dla których nie zgodził się na zainstalowanie w kaplicy Cudownego Obrazu nakazanej skarby. W wypunktowanych odpowiedziach odpięra argumenty wysuwane przez zarządzającą szpitalem św. Benedykta Radę Szczegółową. W adnotacji pierwszej kwestionuje liczbę pensjonariuszy szpitala, pochodzących z pielgrzymek jasnogórskich. Po daje cenny opis historyczny przytułków tworzonych w dobrach jasnogórskich. Wywodzi genezę miejskiego szpitala św. Benedykta od szpitala w Nowej Częstochowie, założonego przez podzakrystiana jasnogórskiego o. Władysława Nicińskiego. Wspomina sekularyzację instytucji dokonaną pod pruskimi rządami. Powołując się na dobro pensjonariuszy, proponuje nawet powrót do ówczesnego rozwiązania. Błędnie wskazuje na ciągłość miejscowego szpitalnictwa wywodząc ją z fundacji paulińskich. W adnotacji drugiej wylicza fundusze szpitala nowoczęstochowskiego scedowane w 1838 roku na rzecz szpitala św. Benedykta. Przytacza kwoty pozyskiwane zarówno z dawnych – nieistniejących już kapitałów¹⁶, jak i te zgromadzone w bieżącym roku. Często posługuje się różnymi jednostkami monetarnymi (floreny, złote polskie, ruble srebrne), co utrudnia precyzyjne wyliczenia. W trzeciej odpowiedzi tłumaczy zaniedbania duszpasterskie paulinów względem podopiecznych szpitala. Wysuwa oskarżenia personalne w kierunku zarządcy zakładu, oskarża dozór szpitala o niewłaściwe przejęcie majątku pozostałego

po szpitalu nowoczęstochowskim. Daje do zrozumienia, że opieszałość paulinów względem pomocy szpitalowi ma charakter rewanżu za niewłaściwą likwidację szpitala w Nowej Częstochowie. W punkcie czwartym tłumaczy, dlaczego roczny dochód oddawany szpitalowi (6 rubli srebrnych) z jego skarby jest mniejszy od dochodu, jaki klasztor czerpie ze skarby umieszczonej w kaplicy Matki Boskiej (1800 rubli srebrnych). Wyszczególnia wydatki, które finansowane są z pieniędzy pozyskanych z klasztornej skarby. W odpowiedzi piątej opisuje okoliczności, z powodu których zrezygnował z proponowanej mu funkcji członka Rady Szczegółowej Szpitala w Częstochowie.

W Archiwum Państwowym w Częstochowie w zespole 14, pod sygn. 22 zachowały się akta Rady Opiekuńczej Szpitala św. Benedykta, dotyczące sprawy instalowania na Jasnej Górze skarby. Analiza zawartości tych dokumentów, połączona z dalszą kwerendą w korespondencji o. E. Hawelskiego zachowanej w AJG, z pewnością przyniosłaby ciekawy rezultat, umożliwiający komplementarną ocenę argumentacji wysuwanej przez obie strony sporu.

List przeora jasnogórskiego o. Eustachego Hawelskiego do biskupa kujawsko-kaliskiego w sprawie instalowania skarby szpitalnych na Jasnej Górze, 5 stycznia 1846 r.

AJG, sygn. 392, s. 41–44

[s. 41]

Jasna Góra w Częstochowie dnia 5 Stycznia 1846

Do Jaśnie Wielmożnego Biskupa Dyecezyi Kujawsko-Kaliskiej

Prowincjał Zgromadzenia XX. [Księży] Paulinów

W skutek wezwania J[aśnie] W[ielmożnego] Pastora z d[nia] 15 m[iesiąca] Grudnia r [] Nr 806 zaszczepiającego się na Reskrypcie W[ielmożnej] Komissyi Rządowej z d 5/17 Października r [] Nr 1915 w przedmiocie umieszczenia Karby przy Kaplicy N[ajświętszej]. P[anny]. dla zbierania jałmużn na rzecz Szpitala

¹⁶ Zob. także: AJG, sygn. 392, załącznik do listu Prowincjała Zgromadzenia Paulinów z dn. 1 VII 1845 r. do Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala w Częstochowie, s. 36.

Chrześcijańskiego w Częstochowie podpisany ma honor na uczynione punkta w szczególności odpowiedzieć.

Ad 1. Że szpital w Częstochowie jest za szczupły na pomieszczenie licznie napływających chorych podróżnych.

Nie zaprzecza podpisany, iż Szpital w mieście Częstochowie niekiedy za szczupłym staje się na pomieszczenie chorych podróżnych, w celu zarobku lub innych widoków do Częstochowy przybywających tu chorobom uległych, /którym dać przytułek miasto jest obowiązany/ jak właśnie było zdarzenie przy robotach około kolei żelaznej, iż niekiedy 16 nawet i 20 osób za pewną opłatą do szpitala przyjętemi było. Aby zaś tak wielki napływ do Szpitala miejskiego był chorych w celu Odpustu tu przybywających mylnie Dozór Szpitala Częstochowskiego przedstawił Radzie Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych. W bieżącym bowiem roku i to w tych tylko miesiącach w których pobożny lud zwykł odprawiać podróże swoje do Jasnej Góry, jeden /tylko/ tego rodzaju chory w Szpitalu znajdował się i ten w miesiącu Październiku opuścił. Obecnie zaś żaden nie znajduje się.

JW. Pasterzu! Zgromadzenie XX. Paulinów blisko już od pięciu wieków ciągle starało się o to, aby podróżni na odpust tu przybywający na przypadek choroby mieli schronienie i opiekę. Po rok 1642 utrzymywało takowych w gmachu klasztornym i z temi chętnie się kawałkiem chleba dzieliło. Gdy jednak w roku tym i forteca wzniesioną i załoga wojska zaprowadzoną została przez wówczas panującego Króla Władysława IV, nie mogąc dłużej podobnego przytułku dawać w swych murach, postarało się o wzniesienie na ten cel Szpitala po za obrębem Klasztoru. X. Andrzej Gołdonowski ówczesny Prowincjał tak własnymi jako też klasztoru Jasnogórskiego kosztem, uzyskawszy poprzednio pozwolenie JW. Maryusza Philonarda Arcybiskupa Aweniońskiego Nuncjusza w Królestwie Polskim, z d. 11 Czerwca 1642 r. w miejscu drewnianego Szpitala Kościółka S. Jakuba już w ów czas upadłego, wznosił inny murowany, dziś pod zarządem Panien Maryawitek

będący, a przy nim wystawił Szpital drewniany¹⁷, z jednej obszernej izby dla gospodarza i trzech mniejszych dla chorych składający się, mający przy tem ogród owocowy i kawałek gruntu i w nim. /W tym więc Szpitalu/ znajdowali żywność i opatrzenie ubodzy podróżni, w celu [s. 42] odpustu przybywający aż po rok 1771 w którym przez wojnę zniszczonym został¹⁸, a ostatecznie ogród do niego należący, połączony na którym był wzniesiony i grunt w czasie regulacji Miasta w r. 1823 do placów miejskich jest wcielony – w roku znów 1786 X. Władysław Niciński Podzakrystyan Kościoła Jasnogórskiego otrzymawszy pozwolenie i pomoc w materiałach od ówczesnych Przełożonych Klasztoru, wśród wsi Częstochówki Budkami wówczas zwanej wznosił inny obszerniejszy w czterech izb /obszernych/ i alkiery składający się Szpital takowy dachówką pokrył i przy nim wystawił Kaplicę P.J. Ukrzyżowanego w której po rok 1836 w czasie letnim odprawiano w Piątek Mszę S. dla chorych do zdrowia już przychodzących.

Że jednak w Szpitalu tym nigdy tak wiele nie było chorych aby wszystkie cztery mieszkania przez tychże zajęte były, ale tyle tylko iż w jednym mieszkaniu wraz z ich dozorczynią dogodnie pomieszczonemi być mo-

¹⁷ Szpital św. Jakuba został ufundowany przez mieszczanina ze Starej Częstochowy – Jakuba Zaleyskiego w 1586 r., na gruntach miejskich. W 1642 r. o. Andrzej Gołdonowski wbrew zastrzeżeniu fundatora „ażeby ten Kościółek y Szpital w ręce y szafowanie księży Klastoru Górskiego [...] czasy wiecznymi nidy nie przechodził”, przejął własność, wyremontował dom szpitalny, ponownie uposażył i zreorganizował strukturę instytucji, zob. J. Gracki, *Dzieje kościoła i szpitala św. Jakuba w Częstochowie (1586–1869)*, „Studia Claromontana”, t. 29, 2011, s. 454, 456–464, 495.

¹⁸ W 1777 r. klasztor jasnogórski zezwolił Jakubowi Weronce na dożywotnie korzystanie z gruntów szpitala św. Jakuba w zamian za zapis testamentowy cedujący powstałe tam nieruchomości na rzecz zgromadzenia. Wybudowany na miejscu szpitala dom, w którym Weronko rezydował wraz z kompanem wojennym Stanisławem Morzeiką, przeszedł na własność zakonu, po śmierci J. Weronki w 1800 r. W 1802 r. miasto próbowało odzyskać od klasztoru budynek szpitalny, aby ponownie urządzić w nim szpital. W 1809 r. podczas działań wojennych budynek wraz z kościółkiem św. Jakuba spłonął. Zob. A. Szklarz-Habrowski, *Szpital-przytułki Starej i Nowej Częstochowy oraz ich podopieczni na przełomie XVIII i XIX w.*, Warszawa 2017, mpis w zbiorach Archiwum Prac Dyplomowych UW, s. 49–53.

gli, przeto trzy inne mieszkania wydzierżawione po rok 1838 po 90 złp, na rzecz Szpitala czyniły. – Od roku 1806 lub 7go kiedy wspomniona wieś Częstochówka do rządu Miast podniesioną została, administracją rzeczono Szpitala zajmował się Burmistrz a później I Rada Magistratu i dwóch znakomitszych obywateli aż po rok 1838 w którym Rada Szczegółowa Szpitala terażniejszego chorych z Szpitala przez XX. Paulinów wzniesionego do nowo wybudowanego wraz z funduszami przeniosła – tym to sposobem ów jedyny przytułek chorych podróźnych ~~tak wielkiej uległ zniesieniu~~ /zniesionym został/.

Zapewnić jednak JW. Pasterza mogę, iż w szpitalu rzeczonym najwięcej /czterech/ lub pięciu a bardzo rzadko sześciu w ciągu całego lata znajdowało się chorych i to już z temi kalekami którzy w nim ciągle pozostawali. Nie może przeto ~~przeto~~ Dozór Szpitala utrzymywać, aby ciągle tak liczny był napływ chorych podróźnych, gdyż to w czasie tylko letnim w którym zwykł tu zgromadzać się lud pobożny, zdarzać się może. Obecnie /jak już wspomniałem/ ~~zaś~~ żadnego już nie utrzymuje chorego –

Ad 2um Że Szpital w mieście Częstochowie nie posiada funduszów na utrzymanie chorych podróźnych w dni odpustów przybywających.

Szpital p[rzez] XX P. wzniesiony szczupłe wprawdzie posiadał fundusze, bo składały się

a./ z kapitałów od których roczny procent wynosił fl[orenów] 146

b./ z wynajęcia trzech mieszkań w szpitalu rocznie 90

c./ z gruntu i dwóch łak czynszu rocznego 100

d./ z cechu szewskiego opłaty rocznej 24

e./ karbona przy Kaplicy Szpitala umieszczona 28 około

f./ klasztor z Karbony ~~na swoich płacił~~ /dawał / rocznie / ofiary / 54

w ogół miał tylko rocznego dochodu fl 442

nie licząc w to dobrowolnych ofiar jakie litościwa ręka obywateli w leguminach i innych przedmiotach składała, jednakże szczupły ten fundusz aż po rok 1838

dostatecznym był na utrzymanie chorych, których wyżywienie w roku 1837 złp 288 gr 12 wyniosło, jak wykazują rejestra tegoż Szpitala i jeszcze po dzień ostatni Grudnia tegoż roku w remanencie pozostało zł 1090 gr 9 – Teraźniejszy zaś Szpital mając powiększone dochody

a./ przez wydzierżawienie wszystkich mieszkań szpitala dawnego fl 240

b./ przez zaprowadzenie karbony przy Kościele JG która czyni około 200

mając obok tego inne powyżej wyrażone dochody, jeszcze przecież użala się na brak funduszu na utrzymanie chorych podróźnych odpustowych. – że szpital chrześcijański w Mieście Częstochowie mając funduszu około fl 40.000, po zagarnięciu dochodów Szpitala przez XX. Paulinów wzniesionego /i wymaganych opłat 5 fl dziennie od jednego chorego/ nie ma na funduszu utrzymanie trzech lub czterech /chorych odpustowych/ a w r.b. jednego tylko [s. 43] ~~podróźnego chorego~~, nie z Zgromadzenia to winy pochodzi ale z tych którzy ~~którzy~~ dochody Szpitala na własną korzyść garną, jak to przed dwiema laty z dwuletnim procentem od Kapitału 1.200 fl u sukcesorom Luxa zostającego stało się.

Ad 3um Że XX Paulini z powodu jakoby w Szpitalu Religijna pomoc była zaniedbana, nie chcą się przykładać do zasilenia tego zakładu

Tak jest JW. Pasterzu! /podpisany/ wspomniałem w rzeczy samej JW. Prezesowi Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych pod bytność Jego na Jasnej Górze w Miesiącu wrześniu r.b. bo jako Katoлик a przy tem kapłan nie mogłem tego na siebie przenieść iż chorzy przez kilka lat u Spowiedzi niebawyszy, umieszczanemi w Szpitalu miasta Częstochowy mającym z jednej /strony/ o 500 kroków Parafią i 4 kapłanów, z drugiej zaś dwa klasztory i 42 kapłanów gotowych do niesienia duchowych posług bliźnim, a przecież chorzy bez pojednania się z Bogiem, bez zasilenia dusz swoich Ciałem Pańskim, bez wzmocnienia się na drogę wieczności p[rzez] S[więte]. namaszcze-



Budynek szpitala miejskiego NMP (do 1854 r. imienia św. Benedykta) ukazany na pocztówce z ok. 1902 r., fotografia ze zbiorów Antykwarni „Niezależna” w Częstochowie

nie i z tego świata schodzili pod okiem dozoru jakoby katolickiego – a to z powodu iż były Rządca Szpitala mało starał się o to, obecnie zaś młodzieniec zaledwie 20 letni, może żadnego a przynajmniej bardzo małe mający wyobrażenie o Religii i jej obowiązkach, Bóg wie jakiego wyznania, ten mniej zapewne potrafi pojąć i ocenić rzecz tak stanowczą dla każdego Katolika przy schyłku jego życia – Lecz nie to jest powodem jak wysoka Rada Główna opiekuńcza zakładów dobroczynnych wyraża, iż XX. Paulini nie chcą się przykładać do zasilenia tego zakładu, bo owszem XX. Paulini dowiedli jaką padli chęcią ku zakładowi pozwalając dawniej przy wstępie do kościoła a obecnie w Skarbu umieścić Karbonę na korzyść jego jak tylko ze. / Powód do tego jest ten, że / Dozór Szpitala niewłaściwie zwinął Szpital przez nich wzniesiony, na utrzyma-

nie chorych podróżnych, który gdyby był w swym stanie pozostawiony i Dozór szpitala nie byłby się wystawił na potrzebę przyjmowania /takowych/ chorych podróżnych, i Klasztor z strony Dozoru nie byłby dostarczał tyle przykości.

Ad 4 Że Karbona na rzecz szpitala przy wstępie do Kościoła jasnogórskiego umieszczona w przeciągu pół roku zaledwo 6 r[ubli] sr[ebnych] czyni

JW. Pasterzu! /Podpisany/ wyznaje tu WP Mości szczerze, że tem miejscu najdokładniej interesowność Dozoru Szpitala w Częstochowie wyświetla się; bo czyliż to powinno obchodzić dozór Szpitala, iż kościół na Jasnej Górze ma tyle dochodów a Szpital nie? /Któryż to inny Szpital, tak ściśle kontroluje Kościoły

czyli to Parafialne, czyli Zakonne, jak wiele któremu z nich Karbona przynosi?/ gdyby Szpital 1.800 r[ubli] sr[ebrynych] /z Karbony swej/ rocznego miał dochodu, Klasztor byłby bardzo na to spokojnem. Ależ JW. Pasterzu! nie tak gorliwość o powiększanie funduszków Szpitala Chrześcijańskiego w Częstochowie przez wprowadzanie Karbony przy Kaplicy N.P. na korzyść jego, jak raczej chęć jednego z członków dozoru tegoż Szpitala, tym sposobem, gdy inne się niepowiodły, dokuczenia zgromadzeniu naszemu, tak dobrze obliczyła dochody jakie Karbona w Kaplicy N.P. przynosi, a zamilczała wyliczyć potrzeby na które cały ten dochód ~~obraca~~ Klasztor zwykł się wydawać. Niepierwszy rok te już Zgromadzenie nasze cierpliwie znosi podobne postępowania, które przez Władze roztrąszone, z pociechą Zgromadzenia /jako urojone/ usunionemi zostały. Spodziewam się przeto, że i obecne zadanie Dozoru Szpitala Częstochowskiego gdy za wstawieniem się JW. Pasterza Wysoka Rada Główna Zakładów Dobroczynnych na szalę sprawiedliwości wziąć zechce ~~jako~~ /jako niesłuszne/ i zbyt dla Kościoła J[asno]G[órskiego] uciążliwe usunie ~~będzie~~.

Nie przeczy tu podpisany, iż Karbona w Kaplicy N.P. może niekiedy przynosić około 1.800 r[ubli] XX. Paulinom, ale i to wyznaję ~~przecież~~, że ofiara ta pobożnych ludów jedynie na nieodzowne potrzeby Kościoła bywa wzywaną.

Wiadomo bowiem JW. Pasterzowi najprzód, że Klasztor Jasnogórski od trzech już przeszło wieków utrzymuje ciągle muzykę /z własnymi muzykami/ z 18 do 20 osób złożoną na którą żadnego /innego/ nie posiada funduszu tylko jałmużnę w Karbonie ~~złożoną~~ składaną, z której rocznie do 8000 fl. też muzyce wypłaca.

Że za utrzymanie czterech służących kościelnych i sześciu dziadów z ubiorem i stołem, nie obejdzie się takowe bez expensy.

[s. 44] 3cie że światło woskowe do 36 ołtarzy z których sam ołtarz N.P. jako codziennie przez 16 świec różnej wielkości od 1,5 aż do 4 .. lamp opalany bywa, co tydzień za fl. 200 potrzebuje, tudzież 10j do lamp i wino do 42 Mszy SS codziennie w czasie zimowym,

w letnim zaś nawet do 60 i więcej niekiedy odprawiających się, znacznego podobnie wymaga funduszu. 4te utrzymanie aparatów, bielizny i sprzętów kościelnych. 5te Reparatcja organów i tylu innych potrzeb tak wewnętrznych i zewnętrznych Kościoła i Kaplic. 6te utrzymanie na koniec tak wielkich dachów miedzią krytych w wszystko J[aśnie] W[ielmożny] Pasterz jako Naczelnik Duchowieństwa najlepiej ocenić potrafisz jak znacznych wymaga funduszków do utrzymania przynajmniej tego porządku ~~w jakim~~ Zgromadzenie po dziś dzień utrzymać stara się, czego jednak nie byłoby w stanie dopełnić przez uzwolenie na zaprowadzenie Karbony w kaplicy na rzecz Szpitala. I to właśnie jest istotną przyczyną dla której XX. Paulini niemogą na umieszczenie /tej że karbony/ zezwolić, bo najmniejsza zmiana nabożeństwa lub porządku piątem już wieku uświęconego słusznie by nie tylko kraj nasz ale i ościennie narody, /których lud corocznie to miejsce zwykł odwiedzać/, zgrozą przejęła.

Ad 5tem Że Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych dla zapewnienia korzyści szpitalowi z Karbony, oraz zarządzenia zarzutem przez duchownych temu zakładowi o zaniedbanie obowiązków Religijnych czynionym, zamierzyła powołać Prowincjała Zgromadzenia XX Paulinów na Jasnej Górze na członka Rady Opiekuńczej Szpitala w Częstochowie.

Podpisany najuniżenie JW. Pasterza błaga, o odwrócenie od niego takiego honoru. Każdemu bowiem wiadomo, iż dobroczynność z krzywdą trzeciego poczyniona ani Bogu ani ludziom nie może się podobać. Przez podjęcie zaś tego /zaszczytu/ ~~honoru~~ a zezwolenie na zaprowadzenie Karbony w Kaplicy N.P. na rzecz Szpitala /wystawionym by został na okropne zgryzoty/ sumienia /które/ wyrzucałoby mu w całym jego życiu, że za tak oczywistą krzywdę Kościoła, godnością Członka Rady szczegółowej Szpitala, zaszczyconym został.

JW. Pasterzu! Dla zakończenia na przyszłość tak niesłusznych żądań Dozoru Szpitala w Częstochowie

a przywrócenia Zgromadzeniu XX Paulinów tyle upragnionego ~~przez nich~~ spokoju racz Nasza Pasterska Mość powagą swoją przychylić się ~~do tego~~ i to wyjednać aby Szpital przez XX Paulinów na mieszczanie w nim podróżnych ~~na mieszczanie w nim podróżnych~~ w celu odpustu na Jasną Górę przybywających a tu chorobom uległym, wzniesiony, z wszystkimi należącymi do niego funduszami był przywróconym i jak do roku 1838 pod zarząd trzech lub więcej obywateli Nowej Częstochowy pod nadzorem samego Prezydenta Miasta mógł zostać a zapewnić JW. Pasterza mogę, iż lokal i fundusze na utrzymanie /w nim/ tego rodzaju chorych będą dostatecznymi. Sami obywatele najmocniej tego pragną bo są przekonani jak często-

króć niesłuszne są wymagania Dozoru Szpitala Częstochowskiego i jakich doznawać muszą trudności w przyjęciu podróżnego chorego. /Złożą/ ~~Składają~~ oni ~~w tej mierze~~ /w krótkie swą/ prośbę /u stóp/ ~~do~~ JW. Pasterza o łaskawe /w tej mierze/ względy, a gdy to dopełnionem zostanie w ten czas i Zgromadzenie XX. Paulinów za przywrócony mu ~~spokójność~~ i obywateli i ci nawet sami którzy znajdują w małym tym zakładzie, przez prawdziwą pobożność i bezinteresowność wzniesionym, przytułek i pomoc, nieprzeszaną błagać Ojca Przedwiecznego o pomyślność JW. Pasterza.

Z najpowniejszym uszanowaniem
[o. Eustachy Hawelski]

Amadeusz Szklarz-Habrowski

Źródła do badań nad dziejami szpitalnictwa i opieki społecznej w Starej i Nowej Częstochowie (XVI-XIX wiek)

Część 1: List przeora jasnogórskiego o. Eustachego Hawelskiego do biskupa kujawsko-kaliskiego w sprawie instalowania skarbon szpitalnych na Jasnej Górze z 5 stycznia 1846 r.

Pierwszy artykuł z cyklu prezentującego źródła do badań nad dziejami szpitalnictwa i opieki społecznej Starej i Nowej Częstochowy od XVI do XIX wieku, zawiera edycję rękopiśmiennego listu przeora jasnogórskiego o. Eustachego Hawelskiego do biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej Walentego Macieja Tomaszewskiego.

Napisany 5 stycznia 1846 roku jest częścią zbioru korespondencji z lat 1843–1869, dotyczącej finansowania szpitala miejskiego w Częstochowie, przechowywanej w Archiwum Jasnogórskim pod sygn. 392 oraz w Archiwum Państwowym w Częstochowie w zespole 14, pod sygn. 22. List daje cenny obraz relacji zachodzących między władzami miejskimi a zwierzchnictwem klasztoru paulinów w połowie XIX wieku. Ujawnia spór dotyczący odpowiedzialności organizacyjnej i finansowej za opiekę medyczną nad przy-

bywającymi do miasta pielgrzymami. Próby instalacji w klasztorze jasnogórskim skarbon na datki dla szpitala św. Benedykta – pierwszego częstochowskiego publicznego szpitala miejskiego, spotykają się ze stanowczym sprzeciwem przeora Jasnej Góry. Aby uzasadnić swoją postawę, autor listu wywodzi genezę szpitala św. Benedykta od zakładu opiekuńczego ufundowanego przez paulinów. Jest to najstarszy opis historyczny szpitalnictwa działającego w Częstochówce / Nowej Częstochowie. Dzięki zawartej w nim faktografii poznajemy datę powstania (1786 r.), sekularyzacji (1806/7 r.) i likwidacji (1838 r.) szpitala-przytułku nowoczęstochowskiego. Edycja listu o. Eustachego Hawelskiego opatrzona jest komentarzem historycznym zamieszczonym w przypisach.

Amadeusz Szklarz-Habrowski

Sources to the research on the history of hospital care and welfare in Stara and Nowa Częstochowa (the Old and New Częstochowa) (16th–19th century)

Part I: the letter as of 5 January 1846 written by Father Eustachy Hawelski, the Jasna Góra's Prior, to the bishop of the Kujawy and Kalisz region with regard to the boxes for donation of money for hospital care which were to be intalled at the Jasna Góra Monastery.

The first paper of the series presenting the sources to the research on the history of hospital care and welfare in Nowa and Stara Częstochowa between 16th and 19th century, includes the edition of the manuscript of the letter written by Father Eustachy Hawelski, the prior of Jasna Góra to Walenty Maciej Tomaszewski, the bishop of the Kujawy and Kalisz diocese.

Written on 5 January 1846, the letter was a part of the correspondence collection from the years 1843 – 1869, which concerned financing a municipal hospital in Częstochowa, stored in the Jasna Góra Archive, file no 392, and in the State Archive in Częstochowa, in the group 14, file no 22. The letter provides valuable insight into the relationship between the Częstochowa council and the Monastery authorities in the mid-19th century. It reveals the dispute over the organizational

and financial responsibility for the healthcare provided to pilgrims. The initiative to install special boxes to collect money for the St Benedict's Hospital – the first public municipal hospital in Częstochowa, was categorically rejected by the prior of the Jasna Góra Monastery. In order to account for his decision the author of the letter presents the genesis of the hospital – it had been transformed from the nursing home founded by the Pauline Monks. It is the oldest historical depiction of welfare functioning in Częstochówka/ Nowa Częstochowa. Thanks to the records it contains we know the date of the foundation (1786), secularisation (1806/7) and liquidation (1838) of the hospital-asylum in Nowa Częstochowa. The edited letter of Father Eustachy Hawelski has been provided with a historical commentary in the footnote.